(N. 47)

GAZETA LITERACKA.

20 Listopada 1821.

Gazeta Literacka wychodzi raz na tydzień we Wtorek, w Numerach przynaymniéy z iednego arkusza złożonych. Cena prenumeraty półroczney bez poczty zł: pol: 16, z pocztą zł: pol: 18. W Warszawie można i kwartalnie prenumerować w Księgarni N. Glücksberga.

LITERATURA NARODOWA.

Dzieła dramatyczne, Dominika Lisieckiego *Niestały*, Komédya w 3ch. aktach, pana *Colin d'Harleville*; wolny przekład, wierszem, u Zawadzkiego i Węckiego, 1821.

Stosuiąc się do przyiętego planu, autor polskiego przekładu przełożył tę sztukę z wolnościami iakie są zwykle w poezyi dozwolone. Znaydą się iednak mieysca, któreby surowsza nawet krytyka godnémi pochwały uznała. Zdaie się na pierwszy rzut oka, iż komedya, która ma za przedmiot wystawić Człowieka niestałego, nie może bydź sztuką należącą do rzędu charakterystycznych, bo iakże można nadać charakter temu który dla swoiey ustawiczney zmienności iak gdyby żadnego niemiał. Tymczasem Niestały pana Lisieckiego iest bardzo stały w swoim nałogu, i z toku rzeczy może się czytelnik przekonać, iż autor dzieła nie miał innego celu w sztuce nad ten, iżby wykazać różne postaci w iakich się charakter podobny zwykł znaydować; i wyczerpnąc z niego wszelkie smieszności do których te zdarzenia mogą bydź powodem. Intryga do zamiaru takowego wydaie się bardzo stósowną. Walery iest w podróży, osoby które go otaczaią są także w ruchu. Hrabina Rzecznicka przybyła z Galicyi. Siostra Barona również się wybiera w drogę. Wuy Walerego, będąc w prawdzie trochę stary, nie może nigdzie daleko iezdźić, ale przynaymniey uwiia się po ulicach Warszawskich i nagli na siostrzeńca aby się również uwiiał. Przyznać więc potrzeba, iż w téy sztuce niedostatek akcyi nie iest głównym iey błędem. Co zaś naylepszego, co prawdziwie rzetelną zaletę téy komedyi stanowi, iż w pośród tylu osób, które nie mogą na mieyscu dosiedzieć, Walery przez gnusność a raczey przez próżniactwo umysłu nic nie przedsiębierze, czyli inaczey co weźmie przed się, to zaraz porzuca. Był iuż prawnikiem, administratorem, xiędzem (zapewne po pierwszem święceniu) woyskowym, wszystko go znudziło. Nareście chce być małżonkiem.

Sliczna Galicyanka stanęła mu iak gdyby umyślnie na oczach i kocha go; On także nie iest bez przywiązania wzaiemnego iak to sam oświadcza; nie dostaie tylko żeby pod ręką był Xiądz, Notaryusz i świadkowie którzyby go na uczynku wzięli nieiako za słowo, gdyż Walery ledwie przyrzekł być mężem Hrabiny, szuka siostry Barona. Idzie mu pomyślnie i ta nowa miłość; obiecuie zniey sobie nayszczęśliwsze pożycie; Baron pisze nawet, że siostra iego chce ażeby Walery towarzyszył iey w podróży, lecz dodaié iż dla większéy przyiemności będzie także towarzyszył téy siostrze iey mąż. Walery poznaie, że budował zamki na lodzie, i tu daie się zastósować ten wiersz z komedyi nieudecydowanego.

J'aurais pourtant mieux fait d'épouser Célimene,

Lecz Walery, w zmianach swoich nie znaiący

co iest zgryzota sumienia, pociesza się tą myślą iż może kochać wszystkie kobiety z całego świata, i że dla tego niepotrzebuie przywiązywać się do żadney.

Osnowę tę dosyć z siebie prostą, ożywia charakter Wuia który składa zupełną sprzeczność z charakterem Walerego, co do sposobu myślenia i postępowania. Dobry ten i stateczny Wuiaszek rozumieiąc iż przez to nadgrodzi uczynek niewierny swoiego siostrzeńca, gdy Hrabiney męża sprokuruie, ofiaruie się sam Galiciance na dozgonnego przyiaciela, i prosi aby ten rodzay substytucyi raczyła przyiąć za dobry; lecz Hrabina, czy to że maiąc świeżą i niezagoioną ranę na sercu nie może otwierać się dla innego uczucia, czy też że zważaiąc na wysoki wiek zakładnika, nie widzi w nim dostateczney rękoymi szczęścia swoiego, warunki przed Podstolego podane odrzuca; a tak komedya, która nosi tytuł Niestałego, kończy się bez żadnego małżeństwa, przeciw powszechnéy regule sztuk dramatycznych, osobliwie wesołych, znać aby pokazać, iż tam gdzie tylko wmięsza się iaki niestały, pewno z małżeństwa nic nie będzie.

Są ieszcze charaktery wesołe w tey sztuce, podpomagaiące ogólney akcyi i nie źle wydane, a między temi charakter oberżysty, tudzież lokaia pana Walerego, który to ostatni przez swoię prostotę nie mało się przykłada do rozwinięcia i poznania główney osoby niestałego. Znayduiemy atoli iż przebrania które Piotr z siebie czyni na *Lafleura* nie iest do wiary podobne, a chociażby i niem było, nie iest zabawne, bo należy do rzędu przesadzonych sposobów. Karykatura ma także swoie granice, które tem są trudnieysze do zachowania im więcey potrzeba do nich gustu i taktu. Karykatura dla tego samego że iest swawolą dowcipu, powinna w żartach nawet zachowywać coś takiego coby zdradzało szlachetność iey rodu.

Styl tłómaczenia, lubo iakeśmy mówili, nie wszędzie surowy, w wielu mieyscach zasługuie na pochwałę: zacytuiemy tu wymówki niestałości które Wuiaszek czyni Siostrzeńcowi swoiemu. Można ieszcze dodać, iż wiersze maią tok dosyć oryginalny i nie są pożyczane.

Dolbański. (Podstoli)

Ty zdaiesz się pochwalać to że kto szaleie,
Pomniy co starożytne podaią nam dzieie;
Twardoski, stałość duszy wyżey życia cenił;
Szatanowi iak mówią w słowie się nie zmienił.
I choć widział przed sobą bliską zguby chwilę
Stałym był, bo być stałym dał *verbum nobile*.
On tobie w niezmienności niechay będzie wzorem.

Walery.

Ze Wuy nic nie przepuści, Wuy nie iest cenzorem!

Również moglibyśmy tu zacytować przystósowania które autor polskiego dzieła poczynił do dzienników i pism peryodycznych Warszawskich, gdzie Walery znudzony niestatecznością umysłu swoiego, nie wie iuż co robić i bierze się do czytania pism peryodycznych i różnych książek. Uwagi nad niemi są trafne, wysłowienie wypracowane, styl komiczny i wesoły. Również iest dobrze wypracowaném każde zastosowanie czy to do mieyscowości kraiowey czy też Warszawskiey, skąd pochodzi, że komedyą tę moglibyśmy po części za oryginalną uważać. W prawdzie są ieszcze gdzieniegdzie naśladowania w stylu; autor tu i ówdzie poprzeymował wyrażenia; lecz pożyczać od dobrych wzorów godzi się; a mieysca te są tak rzadkie, iż ie można uważać za nie byłe.

M.

LITERATURA ZAGRANICZNA.

Travels in the north of Germany e. t. c. Podróż do północnych Niemiec przez T. *Hodgskin*. w Londynie, 1820. 2. tomy in 8-vo.

Jeden niemiecki pisarz, rozdzielaiąc żywioły natury między różne mocarstwa Europeyskie, użyczył w podziale Francuzom ziemię, Anglikom wodę, Niemcom zaś, współziomkom swoim dał powietrze. To iest rzeczą pewną iż iednym z głównych rysów charakteru niemieckiego iest duch spekulacyi: ta skłonność przyłożyła się nie

pomału do uskutecznienia w kraiach niemieckich wielu myśli i stowarzyszeń nader śmiałych. W dziele swoiém o podróży do północnych Niemiec P. Hodskin daie opis różnych towarzystw w Germanii kwitnących, począwszy od Masonneryi i Illuminatów aż do Towarzystwa Alchimistów i zgromadzenia braci Morawów. Co do Illuminatów, twierdzi autor, iż mimo że to zgromadzenie zdawało się bydź karmione samemi uroieniami, nie mniey iednak skryta iego dążność wiodła do osiągnienia władzy polityczney. W dziele tem pana Hodgskin są również opisane niektóre akademie i uniwersytety Niemieckie, z wykazaniem wielu cisnących ie nadużyciów.

The book of Henoch e.t.c.

Księga Enocha proroka, dzieło o którem było mniemanie iż iest zatracone od kilku wieków, a które przecież znalazło się w Abissynii przy końcu ostatniego wieku; ogłoszone naypierwszy raz podług manuskryptu ethiopiyskiego wziętego z biblioteki Bodlieńskiey, przez Riszarda *Laurence*, professora literatury hebrayskiey w uniwersytecie Oxfordgskim: w iednym tomie in 8-vo 262 kart.

Dzieło to iest iednèm z nayważnieyszych nabyciów, iakie od dawnego czasu mogli uzyskać miłośnicy literatury i towarzystw bibliynych. Jednak ta ksiażka Enocha, o którey wspomina S. Juda (*Epist.* V. 14. 15.) tudzież S. Klemens z Alexandryi i Tertulian, nigdy nie była liczona między święte księgi, a nawet niektórzy Oycowie kościoła mieli ią za apokryf «*inter apocryphos computatur*» mówi S. Hieronim w kommentarzach, *in psalm*: CCXXXII. 3. Tertulian wszakże uważa ią iako dzieło z natchnienia świętego pisane i uznaie iż iest dziełem Proroka którego Jmię nosi. Mimo tego księga ta, poczytana za apokryf, długo była w zaniedbaniu i nareście zniknęła tak dalece że od dawnego czasu wiedziano tylko o iey tytule i o kilku z niey wyiątkach znalezionych i wydanych przez *Scaligera* w notach nad chronologią Euzebiusza; dopiero aż za naszych dni sławny podróżny *Bruce*, odkrył w Ethiopii trzy exemplarze tłómaczenia ethiopiyskiego tey księgi. Jeden z tych exemplarzy, w wielkim formacie in 4-to podarował bibliotece królewskiey w Paryżu, drugi zachował dla siebie samego, trzeci nakoniec złożył w bibliotece Bodleeńskiey w Oxfordzie, gdzie leżał ieżeli nie zapomniany, to przynaymniey zaniedbany aż do roku zeszłego, Doktór Laurence, dowiedziawszy się że ieden sławny orientalista niemiécki, *Gesenius*, przybył umyślnie do Paryża dla wzięcia kopii manuskryptu ethiopiyskiego z exemplarza będącego w bibliotece królewskiey, ogłosił natychmiast tłómaczenie angielskie tego dzieła którego odkrycie i zachowanie iednemu z współziomków iego winna Europa. Jest to pierwsze dokładne tłómaczenie tego dawnego i ważnego pisma w iezyku żyiącym europeyskim.

W przedwstępney rosprawie zawiéraiącéy około 50 kart, wydawca dowodzi iż dzieło o którem iest mowa, przypisywane było pewnemu Hebrayczykowi, który ie wydał w swoim iezyku na krótko przed Erą chrzesciańską, około panowania Heroda. Ten hebrayczyk pochodził z pokolenia które było wzięte w niewolą przez Salmanazara i zaprowadzone do kraiów Halach i Habor, to iest do Kolchidy i Jberyi; skąd iuż więcéy do Judei nie wróciło. Te dowodzenia, które autor przedmowy wykazał w sposobie iak tylko bydź może nayiaśnieyszym, czyliż by niedały do myślenia, iż dzieło Ethiopiyskiego manuskryptu iest w rzeczy samey Henocha, którego tylko przez omyłkę bierzemy za Henocha Proroka? Co do samego textu, znayduie się w niém wiele przybliżeń daiacych poznać, iż piszącemu religia Persów i ich *Zenda-Vesta* nie była obcą. Weźmy tylko nazwiska i liczbę aniołów dobrych i złych, ich los, ich przeznaczenie, ich stosunki z ludźmi. Z obcowania tych geniuszów z Córami śmiertelnych, narodziły się olbrzymy o których wspomina księga Genesis, a którzy maią wielkie podobieństwo z wielko-ludami Hindów. Znayduią się także w tey księdze myśli nader wyraźne o nieśmiertelności duszy, myśli pocieszaiące i godne bóstwa, o których Hebrayczyko-

wie nie mieli żadnego wyobrażenia przed niewolą Babilońską. Załuiemy, iż nie można wchodzić w większe szczegóły nad opisaniem tych religiynych dogmatów, do których autor dołączył różne astronomiczne wiadomości, iako też wiele upowszechnionych zdań które były znane na sto lat przed Chrystusem.

Uwagi które pan Laurence umieścił na końcu swoiego tłómaczenia tey księgi Enocha, oznaczaią biegłego znawcę wiadomości i literatury bibliyney, iako też ięzyka pisma świetego, i można mu oddać sprawiedliwość nie tylko co do tego przedmiotu, ale co do sposobu uprzeymego i umiarkowanego w iakim krytyczne uwagi swoie wystawił. Połączył bowiem w tém pismie interes publicznego oświecenia ze względami iakie się należą religii chrześciańskiey i powadze towarzystw Europeyskich.

Elements of the science of political economy e.t.c.
Zasady do nauki ekonomii polityczney, przez Jana Mill, autora historyi osad angielskich. w Londynie, 1821. u Baldwina, w iednym tomie, in 8-vo.

Celem autora było wystawić w tém pismie porządkiem wszystkie zasady do nauki ekonomii polityczney służące, które będąc iedne z drugiemi połączone wzaiemnie się wspieraią. Praca iego ułatwia poznanie i zgłębienie iedney z naypięknieyszych umieiętności iakiemi się chlubi umysł ludzki, i czyni że iest dla wszystkich ta nauka przystępną.

Opis Uniwersytetu w Transylwanii.

Uniwersytet Transylwański założony iest w stolicy prowincyi Amerykańskiey Kentuchy, w pośrodku stanów północno - zachodniey Ameryki, w okolicy żyzney, zdrowey, obfituiącey we wszystkie pierwsze potrzeby: Piękność mieysca rozmaitość i dobroć rolniczych płodów czynią z tey krainy ogród w rozkoszney i rozległey dolinie Mississipi. Klimat iest miły i słodki; ani nadto zimny ani nadto ciepły, nie doznaie tych częstych odmian temperatury którym podlega część sąsiednia, bliska Oceanu.

Kraie zachodnie doliny Missisipi liczą teraz około 3,000,000 mieszkańców, która to liczba codzień się powiększa w proporcyi zadziwiaiącéy. Dla tey ludności ustanowiony został uniwersytet Transylwański, pierwszego rzędu, w którym dawane będą wszelkie kursa akademiczne.

Instytucya ta potwierdzona została przez rząd od lat trzydziestu; lecz dla nowości kraiu, małéy liczby mieszkańców i trudności obmyślenia środków naukowych, nie mógł bydź organizowanym prędzey iak przed trzema laty. Wydział akademiczny teraznieyszy, to iest senat, składa się z prezydenta, z dziesięciu professorów i trzech lub czterech kollaboratorów do klass niższych. Professor prawa iest teraz namiestnikiem prowincyi. Liczba uczniów wynosi 300. Administracya uniwersytetu składa się z 13 członków, wybranych kollegialnie co rok między osobami celuiącemi w kraiu swiatłem, i którzy się zgromadzaią w epokach iakie sami, lub ich prezydenci oznaczą.

Fundusze uniwersytetu składaią się naywięcéy z akcyi do banku, i z dóbr ziemskich nieruchomych; te ostatnie nie są iednak źródłem wielkich przychodów. Administracya zbogaciła się atoli niedawno przez sukcesyą prawa po dawnych mieszkańcach Ameryki, którym wyszły lata do posiadania znaczney ilości ziemi, która z czasem może wystarczyć na wszystkie potrzeby Uniwersytetu. Pensya nauczycieli i professorów pochodzi naywięcéy z opłat od uczniów. Prezydent bierze na rok 15,000 franków. Professor fizyki 8,000 franków, Proféssor matematyki 7,000 fr. Profesor dawnych ięzyków 5,000 fr. Professor prawa nie ma stałéy płacy; lecz tylko taką iaka się okaże podług liczby uczniów.

Ludność miasta Lexington, gdzie iest uniwersytet, wynosi około 7,000 dusz. Domy iego są obszerne wygodne i piękne, policiia wyborna, towarzystwa uprzeyme, światłe i celuiące gościnnością iako też dobrym gustem. Dom uniwersytetu iest razem wielki i wspaniały. Mieszkańcy tego miasta zachęceni wielu szczęśliwemi

okolicznościami, postanowili założyć u siebie siedlisko literatury i umieiętności tych kraiów. Zycie iest bardzo tanie i wyśmienite; cena oddaiących się na pensye kosztuie 15. tylko franków na tydzień.

W krótce przyłączonym będzie do uniwersytetu, do szkoły doktorstwa i chirurgii, obszerny szpital gdzie maią bydź dawane praktyczne kursa chemii, medycyny i chirurgii. Dziekan tego wydziału, P. Karol Caldwell, iest teraz obecnym w Paryżu, gdzie zatrudnia się wyborem książek dla biblioteki, kupnem instrumentow do fizyki i chemii i wszystkiego co bydź może potrzebnem do różnych części naukowych.

Instytut głucho-niemych w Filadelfii.

Na posiedzeniu znakomitszych mieszkańcow miasta Filadelfii, odbytem d. 12 Kwietnia 1820 pod prezydencyą Doktora William White, Biskupa Filadelfii, uradzono założyć Jnsytut dla głucho-niemych dla Prowincyi Pensylvanii, pod kierunkiem pana Dawida Seixas, który iuż swoim kosztem i na wzór europeyskich, urządził podobny instytut. mieszczący w sobie 11 do 12 uczniow. Pan Robert Vaux, będąc wezwanym izby ułożył plan organizacyi tego instytutu, zaczął nayprzód od wystawienia iak ważnym iest przedmiotem pod względem filantropii i oświecenia, instytucya teraznieysza głucho niemych « Europa, wyraża P. Vaux, doznaie od wielu lat dobroczynnych skutków tey Jnstytucyi, a nawet w samey Ameryce, w stanach z iednoczonych dwa takie postanowione zostały, w prowincyi Connecticut w Hartford i w nowym Jorku. »

Dnia 6. Maia 1820. wyszła odezwa do mieszkańców Pensylwanii, w skutku którey ustanowiony został na zgromadzeniu prawodawczem d. 8. Lutego 1821. Instytut głuchoniemych w Filadelfii, do którego na członka dozoru przyięta bydź może każda osoba która płaci na fundusz dwa dolary rocznego dochodu, lub 20 dollarow sposobem dożywocia; członki (których liczba była iuż 442) zbierać się będą corocznie w d. 1. Maia w Filadelfii dla wyboru rządców i rewizyi wszelkich czynności instytutowych, iako też dalszych względem niego postanowień; oprócz tego będzie komitet złożony z 12 dam, wybranych corocznie dla czuwania nad tym instytutem; dzieci ubogich rodziców, z iakieykolwiek byłyby prowincyi, przyięte będą do szkoły, żywione wychowane i uczone darmo, w miarę wystarczaiących na to dochodów.

Na témże zgromadzeniu prawodawczem postanowiono, iż będzie awansowana ze skarbu płaca 8,000 dolarów na utrzymanie prezydenta, i po 160. dollarów utrzymanie każdego ucznia do trzech łat. Jnstytut ten iest upoważniony przyimować ofiary od osób prywatnych, posiadać lub dzierżawić folwarki, aż do wysokości 30,000 dollarów rocznego dochodu. Podług ostatnich wiadomości iest iuż w instytucie tym 18 uczniów głucho-niemych płci oboiey.

Exposition des principes et classification des sciences dans l'ordre des études, ou de la Synthèse; par H. Torombert, avocat des académies de Dijon et de Lyon. Paris, 1821. in 8, de 130 pages avec un tableau synoptique des scienses dans l'ordre des études. Amable Coste. Prix 2 francs 50 cent.

Wystawienie zasad i uporządkowanie umieiętności w rzędzie nauk, przez Toromber ta adwokataetc w Paryżu 1821. 1 tom in 8-vo 130 kart.

W tey małéy książeczce więcéy podobno znaydzie czytelnik rzetelney nauki i prawdy, niż w wielu bibliotekach, razem wziętych. W tytule zapowiada autor same tylko wystawienie i uporządkowanie umieiętności w rzędzie nauk stósownym do ich poięcia i zgłębienia; tymczasem wchodzi w takie rozwinięcie zasad ugruntowanych i przyczynami popartych, co do moralności, prawa publicznego, prywatnego, i prawa narodów, że ta sama część iego dzieła iest iuż doskonałym wstepem do nauki wszelkich praw. Rozumiemy iż iego księga będzie czytana, zgłębiana,

powtarzana z korzyścią przez wszystkich młodych ludzi którzy zechcą uczynić postęp iakikolwiek w naukach. Osoby doyrzałe, nawet uczeni znaydą w niey materyą do rozwagi. Lecz naywięcéy powinni ią brać uczniowie prawa za przewodnika i nauczyciela swoiego.

Daley przystępuie autor do *religii*, iest ona podług niego pierwszym owocem rozsądney nauki; wchodzi w opis szczęścia któregoby doznawały narody gdyby się rządziły ścisle podług prawa Ewangelii, która widzi brata w każdym człowieku, i ogłasza sprawiedliwość iako głos Boski; nie chce ażeby byli uciemiężyciele, karze i zawstydza pychę, ceni nad wszystko wyżey cnotę i uiarzmia prawo mocnieyszego u stóp dobroci i mądrości. Z tem wszystkiem autor dopuścił się błędu, iednego który mu można wymawiać w dziele tém, rzadkiey wartości. Jego młodość służy mu w tém za wymówkę; nie chce aby żona była podległa mężowi, i przekłada że rozum powinienby między obiema przewodzić; zaiste toby bydź mogło, gdyby się ludzie w powszechności rozumem rządzili i gdyby mieli ducha prawdziwie chrześciańskiego; lecz skoro autor będzie starszy i pozna się ze światem tak dobrze iak się poznał z filozofią, zmieni zapewne zdanie swoie i zgodzi się z apostołem narodów.

Baron, Dalembert, Dupont-de Nemours, Tracy, Bentham, i inni trudnili się uklassyfikowaniem nauk i sztuk pięknych: tyle w tych wszystkich pracach może bydź rozmaitości ile iey w zdaniach ludzkich znayduie się. W księdze pana Torombert nauka ciał organicznych, zasadzona na charakterach i wzaiemnych stosunkach, stanowiących podobieństwa i różnice, prowadzi do nauki historyi naturalney, a taż historya zasadzona na stósunkach człowieka i iego władz umysłowych z całą naturą prowadźi do nauki prawa cywilnego i kunsztów. Autor zaymuie tę całą część pod nazwiskiem umieiętności fizycznych i podług niego człowiek uważany pod względem stosunków moralnych z tem co go otacza, iest przedmiotem prawa natury. Z tąd autor wywodzi początek obowiązków i przepisów, z tąd początek własności, i prawa politycznego. Opisuie prawo kraiowe przyięte, tłómaczy iż każde niesprawiedliwe prawo nie może bydź iak tylko témczasowém prawidłem. Z tego powodu wchodzi w rozbior krytyczny nader delikatny i niemniey sprawiedliwy uwag wyłuszczonych przez Monteskiusza i Russa. Żeby mieć, mówi, dobre i sprawiedliwe prawa, prawa prawdziwe, trzeba poznać rzetelne potrzeby towarzystwa. Dla tego radzi prawodawcom słuchać głosu ludu.

Autor zamierza w osobném dziele wystawić zasady prawa cywilnego. Jesteśmy zdania iż to będzie bardzo użyteczna praca, i że dzieło pierwsze iako i drugie spodziewane, z równą od publiczności pochwałą będą przyięte.

Note sur la véritable interprétation d'une loi italienne.

Uwagi nad znaczeniem prawdziwem pewnego prawa Włoskiego, z dodatkiem wiadomości o życiu i pismach Karola Pasero z Turynu. w Paryżu 1821.

Uwagi te powiększone są nie małym wstępem. Autor wystawia w nich, iż prawo Piemontskie które zbrania wszelkiego ogłaszania dzieł nawet za granicą, bez zezwolenia Cenzorów Piemontskich, nie rozciąga się do osób które są raz na zawsze w obcym kraiu zamieszkałe.

NEKROLOGIA.

Pan *Marchenna*, autor bardzo czynny, umarł na początku roku bieżącego. Urodził się około 1770. w Andaluzyi; naypirzód był xiędzem, lecz filozofia Francuzka, która mimo zakazów świętey inkwizycyi przyszla aż do Hiszpanii, znalazła u niego więcéy przystępu niżeli teologia. Prześladowany od stanu duchownego uciekł się do Francyi gdzie właśnie pod ten czas rewolucya wybuchnęła. Marchenna był goracym stronnikiem ówczesnych zaburzeń, pracował przy redakcyi Gazety Marata, potym przeszedł na stronę Żyrondistów: aresztowany w Moulins,

zaprowadzony był do Paryża gdzie zostawał w więzieniu, aż do 9 termidor. Niewola zamiast osłabić w nim ten charakter żywy i niepohamowany, przeciwnie tym więcéy go zapaliła. Napisał z więzienia mocne przełożenie do Rządu; wypuszczony na wolność, należał do pisma pod tytułem: Przyiaciela praw wydawanego; powstał przeciw termidorystom, i po 13 *vendemiaire* został wygnany. Mimo tego, otrzymawszy w krótce pozwolenie powrotu do Francyi, został umieszczony przy armii Nadreńskiey, i otrzymał urząd Sekretarza Generała Moreau. Z powodu sprawy tego Generała Marchenna został się bez losu i żył dosyć długo prywatnie w Paryżu. W tym czasie opisał właśnie prowincyą Basków, który to opis służyć miał za wstęp do dzieiów iego podróży. Gdy Francuzi wkroczyli do Hiszpanii, użyto go do wydawania dzienników i za agenta mieyscowey policyi w tym kraiu. Udał się za woyskiem, wydawał pismo peryodyczne w Hiszpaii, dał sztukę z Francuzkiey tłómaczenia swoiego. Swiętoszka, tudzież Mizantrpoa Moliera, a skoro woyska Francuzkie przymuszone znowu były opuścić Madryd, powrócił z niemi do Francyi. Żył długo w Nimes, gdzie przetłómaczył na ięzyk Hiszpański *Emila* Jana Jakóba Rousseau. Po zaszłey rewolucyi w Hiszpanii w miesiącu Marcu, 1820 powrócił do swoiey oyczyzny, gdzie nie miał żadnego znaczenia i umarł w niedostatku. Marchenna był małego wzrostu, do tego szpetny na twarzy; lecz nadzwyczay żywy i niespokoyny, tudzież nie posiadał stałych zasad i nie bardzo był pewnym w moralności. Nie można mu odmówić talentu, i ten człowiek byłby sobie mógł ziednać Imię w literaturze, gdyby zamiast biegać po obozach, chciał się był ważnieyszemi pracami zatrudnić

Vanloo. Karol Vanloo którego obrazy wielbione są od wszystkich znawców, umarł na początku Lipca, w 79. roku wieku, przeżywszy z chwałą długie pasmo dni swoich.

D-g.

Teatr Francuzki w Paryżu.

La mère rivale. — Matka rywalka, komedya w 3 aktach, wierszem, przez Kazimierza *Bonjour.*

Sztuka ta podoba się ciągle publiczności. Na próżno czynione były autorowi wymówki, że wystawił na scenie charakter niezgodny z podobieństwem do prawdy. Na nieszczęście nie byłoby niepodobno okazać przykłady matek takich, które trzymaiąc swoie córki w ustawicznem zamknięciu, nie widziały tychże iak w dzień urodzenia i dzień ślubu. Autor zmnieyszył pogardę należną Hrabiney Dorval, ustanawiaiąc na scenie z wielkiem zbliżeniem się do prawdy, pomyłkę która sprawiła że się matka stała rywalką swoiey własney córki; zdradzona miłość kazała pierwszey nienawidzieć tę która iey była oboiętną, z powodów lekkomyślności.

Treść osnowy nie iest iedną z głównieyszych przyczyn dobrego sztuki przyięcia, gdyż pan *Bonjour* w charakterze Hrabiny Dorval która iest razem członkiem towarzystwa dobroczynności i matką rywalką, naśladuie lubo nie bez dowcipu *Matkę zazdrosną* przez Bartha, i Swiętoszka z komedyi *Dwóch Zięciów. Belcour*, ma więcéy w sobie oryginalności; iest to filozof pokoiowy, który się śmieie ze wszystkiego, i dowodzi swoią przyiaźń przez ucinki i satyry. Sztuka ta iest dobrze prowadzona: lecz mało w niey znayduie się sytuacyi komicznych. Styl zasługuie na wyraźnieysze pochwały i stanowi naygłównieyszą zaletę tey komedyi. Jest wszędzie prawie wykwintny bez przesady i dowcipny bez obrażenia gustu. Ta proba młodego człowieka czyni wielkie nadzieie literaturze Fraucuzkiey.

Teatr Opera komiczna w Paryżu.

Emma, ou la promesse imprudente, opera en trois actes e.t.c.

Emma, czyli nierostropna obietnica, opera w 3 aktach, pana Planard, z muzyką P. Aubert:

Raymond bogaty włościanin z okolic Wiednia, ma dwóch synów; starszy mieszka z oycem na

wsi, młodszego uniosła ambicya tak dalece że się chce zaciągnąć do woyska. Maiąc zaś w charakterze swoim to żeby świecić i znaczyć, gra w karty i traci pieniądze za które podług zwyczaiu niemieckiego miał kupić kompanią. Nie śmieiąc wyznać się z tém przed oycem, woli bawić w Wiedniu niżeli na Wieś powrócić. W tak krytyczném położeniu pani Palmer, bogata wdowa, pokłóciwszy się z iednym Niemieckim baronem który się o nią starał, ofiaruie swoią rękę Edmundowi (tak się nazywał młodszy syn Raymonda) Potrzeba i próżność każą mu zapominać na chwilę że miał poiąć Emmę młodą sierotę, wychowaną w domu oycowskim; podpisuie kontrakt ślubny którego rostropna i ostrożna wdowa nie zapomniała podać mu do zatwierdzenia. Namyśla się wszelako i pokazuie się oycu, przybywa w téy chwili kiedy iego brat żeni się z siostrą Emmy. Raymond chce zarazem odbyć dwa wesela, i ożenić drugiego syna swoiego, ten przymuszony iest przyznać się do błędu. W tém nadieżdża pani Palmer w towarzystwie Barona, który wyzywa skrycie młodego kapitana na poiedynek. Edmond uczuł w sobie całą moc pierwszey miłości dla Emmy; lecz lęka się, aby ustępuiąc wdowy Baronowi, nieposądzano go że się boi bić z nim. Emma nie wiedząc o przyczynie gniewu swoiego przybranego oyca, obiera za powiernicę panią Palmer, która przypominaiąc sobie także pierwsze uczucia iakie miała dla Barona, teraz w poiedynku z ręki rywala ranionego, zleca Emmie iżby oddała Edmundowi przyrzeczenie małżeństwa które z nią podpisał. Ta iest treść tey nowey opery. Pan Planard, iey autor pożyczył wiele od innego autora pana *Sédaine*; lecz mu to należy przyznać, że dobrze pożyczył, wybierał bowiem z gustem, i iego sztuka, prowadzona zręcznie, wystawia wiele interessuiących scen i niektóre przyiemne szczegóły. Muzyka, która nam się zdawała przyiemnieysza od samey sztuki, przyłożyła się wiele do pomyślnego skutku, iaki sprawiło całe iey wystawienie.

DONIESIENIA KSIĘGARSKIE.

W księgarni niżey podpisanego dostać można następuiących dziel świeżo z druku wyszłych:

Abrégé du cours de littérature de J. F. de Laharpe, ou précis des jugemens de ce critique célèbre sur les écrivains anciens et modernes, etc. Publié par René Perin. 2 vol. in-12. Paris, 1821. fl 18.

Adolphe de Prald, ou l'erreur singulière, par Mme Julie L.... 3 vol. in-12. Paris, 1821. fl. 8.

Application de l'Arithmétique au commerce et à la banque. Ouvrage élémentaire théorique et pratique, par J. B. Juvigny. 2 vol. in 8. Paris, 1820. fl. 24.

Beautés de l'histoire de l'Inde, ouvrage contenant les traits les plus remarquables de l'histoire des peuples de cette partie du monde; leur religion, mœurs, lois, etc. Par Giraud. 2 vol. in-12, fig. Paris, 1821. fl 15.

Beautés de l'histoire des voyages les plus fameux autour du monde et dans les deux hémisphères, ou tableau des découvertes, entreprises, aventures, naufrages, etc. des plus célèbres voyageurs, tant sur mer que sur terre; mœurs, usages, coutumes des nations sauvages ou peu connues par eux visitées. Par H. Lemaire. 2 vol. in-12, fig. Paris, 1821. fl. 15.

Choix de rapports, opinions et discours prononcés à la tribune nationale depuis 1789 jusqu'á ce jour. Tome XVI. in-8. Paris, 1821. fl. 15. Le même ouvrage, av. portraits, fl. 18.

Conjuration contre Attila dans l'ambassade des Romains, en 449; par Antoine Métral. 1 vol. in-18. Paris, 1821. fl. 6.

Contes à ma petite nièce, par Mme A. Gottis; suivie de *paresse et travail, précipitation et lenteur*, contes pour les enfans, par Miss Edgeworth. 2 vol. in-18. Paris, 1821. fl. 8.

N. Glücksberg Księgarz i Typograf Królewskiego Uniwersytetu.

Wszystkich dzieł nowych, o których iest wzmianka w Gazecie Literackiey, dostać można w księgarni N. Glücksberga